N^ER 30

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 *Marca v. s.* 1826 *roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 2 marca.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA, Matka, wyjechała przeszłego piątku na spotkanie ciała zmarłego CESARZA do *Tesny*; NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA ALEXANDRA, wyjechali w sobotę do *Carskiego-Sieła*, również jak i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ. JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA HELENA, także dzisia tam wyjedzie.

W raporcie z dnia 21 lutego, jenerał adjutant Hrabia *Orłow-Denisow*, donosi, że przepędziwszy noc d. 19 na stacyi pocztowey Jażełbicy, konwoy żałobny zmarłego CESARZA przybył nazajutrz do miasta *Krestcy*, zkąd miał wyruszyć o godzinie 10 z rana d. 21. Równie przez całą drogę mieszkańcy i jamszczyki waldayscy i jażełbińscy, ciągnęli wóz żałobny przez cały ciąg swojego terytoryum.

Ceremoniał spotkania ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I, *w Carskim Siele.*

JEGO CESARSKA MOŚĆ Naywyżey rozkazać raczył, urządzić w Carskim Siele ceremonialne spotkanie karawanu, idącego z *Taganrogu* z ciałem w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, i dla postawienia truny w Cerkwi Pałacu Carsko-sielskiego, wystawić katafal, a wewnątrz cerkiew przybrać przyzwoitym do tego żałobnego zdarzenia sposobem. Dla wypełnienia tego Naywyższego rozkazu, katafal i przybranie Cerkwi podług projektu, potwierdzonego przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, zostało uskutecznione; a ceremoniał z Nawyższego JEGO CESARSKIEY Mości, zezwolenia, ma bydź następujący:

W wigilią przybycia żałobnego karawanu z ciałem zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA do Carskiego Sieła, przybędą tam: duchowieństwo pałacowe, znaydujący się tu Jenerał Adjutanci i Adjutanci bokowi w Bogu spoczywającego CESARZA JEGOMOŚCI; z członków kommissyi żałobney: Wielki Marszałek, Wielki Mistrz obrzędów i dway Mistrzowie obrzędów Dworu JEGO CESARSKIEY Mości; urzędnicy naznaczeni do dyżuru i te osoby, którym to od JEGO CESARSKIEY Mości będzie rozkazano.

Potrzebna liczba woyska, które powinno bydź w Carskim-Siele dla spotkania karawanu, naznaczy się z rozporządzenia Zwierzchności wojenney.—Karawan żałobny przybędzie do Carskiego-Sieła nową moskiewską drogą mimo kolonistów, na mały mieski rynek, zkąd póydzie przez ulicę nabrzeżną, ulicę środkową, do ogrodu licealnego; a ztąd, zawróciwszy się do bokowey bramy placu Pałacowego, przechodzi przez nią do podjazdu wiodącego ku Cerkwi Pałacowey.— Ponieważ ciało w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA wyprowadzone zostało z Taganrogu bez włożenia na głowę korony, i ta była wieziona w osobney karecie; przeto wielki Marszałek, spotkawszy ciało zmarłego CESARZA, przy samey granicy mieskiey Carskiego-Sieła, przyymie koronę z karety i położy ją na trunie.— W czasie samego weyścia karawanu żałobnego na granicę miasta Carskiego-Sieła, oprócz woysk, które naznaczone będą za osobnym Naywyższym rozkazem, ciało w Bogu spoczywającego CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA I, spotkane i prowadzone będzie następującym porządkiem:

Policmeyster konno ze swoją komendą, który postępuje przed processyą.— Woyska, jakie podobać się będzie CESARZOWI JEGOMOŚCI naznaczyć.— Zgromadzenie jamszczyków po trzech w rzędzie ze swoim Głową.—Rzemieślnicy z chorągwiami cechowemi po parze.—Zgromadzenie mieszczan miast: Carskiego-Sieła i Pawłowska po dwóch w rzędzie z wybranemi zpośród ich naczelnikami.— Zgromadzenia kupców obu miast, takoż z ich naczelnikami, podług pierwszeństwa gild, po dwóch w rzędzie.—Magistraty, Rady albo Ratusze, z mieskiemi tych miast burmistrzami lub Głowami, po dwóch w rzędzie.— Wychowańcy pensyi Liceum Carsko-Sielskiego, po trzech w rzędzie, ze swym dyrektorem i nauczycielami.—Wychowańcy Liceum Carsko-sielskiego, po trzech w rzędzie, z nauczycielami: a za niemi Inspektor.—Dyrektor Liceum z urzędnikami konferencyi.— Oficyaliści Naywyższego Dworu, w Carskim-Siele i Pawłowsku znaydujący się, podług naznaczenia główno zarządzającego Carskim-Siełom i Dyrektora miasta Pawłowska.— Główno zarządzający Carskim-Siełom, Jenerał Major Zacharzewski, z urzędnikami administracyi pałacowey, podług jego naznaczenia, w randze nie niższi od sekretarza.—Strapczy powiatowy.—Jeometra powiatowy i Podskarbi powiatowy.—Sąd Ziemski, młódsi naprzód.—Sąd powiatowy z Opieką szlachecką, młódsi naprzód; a za niemi Sędzia powiatowy.— Marszałkowie gubernialny i powiatowy Carsko-sielski, z obywatelami tego powiatu.— Gubernator cywilny.

Uwaga: Marszałek szlachecki i komisarz Ziemski, znaydując się przy Gubernatorze, spotykają processyą na granicy powiatu; a potém udają się do Carskiego-Sieła i zaymują mieysca, naznaczone im podług ceremoniału.

Karawan podróżny w takim porządku, w jakim był kondukt w drodze, oprócz duchowieństwa, które się złączy z duchowieństwem, wyszłym na spotkanie karawanu.— Z nim duchowna processya idzie porządkiem następującym:

Śpiewacy pałacowi.—Dwie latarnie kościelne z zapalonemi świecami z cerkwi Carsko-sielskich i Pawłowskich — Chorągwie kościelne cerkwi Carskiego-Sieła i Pawłowska, po dwie w rzędzie — Sześć latarni kościelnych z zapalonemi świecami.—Wielki krzyż kościelny.—Kapłani i Dyakoni, po dwóch w rzędzie, młódsi naprzód.—Kapelan zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z obrazem, poprzedza go Dyakon z kadzielnicą.— Wielki Mistrz pojazdów konno.— Wóz żałobny z truną i przy niey idącemi.— Urządzenie tey processyi przyymuje na siebie wielki Marszałek, i dla tego, równie jak i dla zachowania powinnego porządku, ma przy sobie, podług jego wyboru, urzędników i Mistrzów obrzędowych, do kommissyi żałobney należących. Wszyscy urzędnicy, do tey processyi naznaczeni, będą w płaszczach z rozpuszczonemi kapeluszami, z długą krepą, którémi opatrzy ich Kommissya żałobna. Mający zaś mundury woyskowe, będą w mundurach

zupełnych i żałobie, podług przepisu Naywyżey potwierdzonego artykułu o ciężkiey żałobie dla urzędników woyskowych. Processya ta, poprzedzająca wóz żałobny, przyszedłszy na pałacowy wielki dziedziniec, z rozporządzenia Wielkiego Mistrza obrzędów i Mistrzów obrzędów, staje naprzeciw podjazdu, gdzie żałobny wóz powinien zatrzymać się, a po zdjęciu ciała, rozpuszcza się.— Przy wchodzie do kościoła, zwłoki w Bogu spoczywającego Nayjaśnieyszego Cesarza spotkane będą przez poprzedzających duchownych i wszystkich urzędników, przybyłych do Carskiego-Sieła w wigilią dnia tego. W cerkwiach zacznie się dzwonienie, a z dział ustawionych strzelanie, co minutę jeden wystrzał. Dzwonienie i strzelanie z dział, zacznie się od chwili wstąpienia karawanu żałobnego do miasta Carskiego Sieła i trwać będą do skończenia panichidy, mającey się zacząć po postawieniu truny na katafalu. Stojące zaś woyska oddają honory podług ustaw na takie żałobne obchody. Poprzedzający wóz: cały karawan podróżny i osoby, ze stolicy do Carskiego-Sieła przybyłe, wchodzą do cerkwi, gdzie przez wielkiego Mistrza obrzędów otrzymają mieysce podług starszeństwa, z postrzeganiem, iżby u katafala, przy wchodzie do Cerkwi i pomiędzy katafalem a ołtarzem nikt się nie znaydował. Wóz żałobny z ciałem Zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza zatrzyma się przy wchodzie do pałacowey cerkwi. Jenerał Adjutant i Adjutanci bokowi Zmarłego Cesarza Jegomości, przystąpią do wozu, zdeymą trunę i za poprzedzającém Duchowieństwem wniosą do cerkwi pałacowey, postawią na przygotowanym pośrodku jey katafalu i położą nakrycie. Na straży przy trunie stać będą w głowach i nogach, ci sami urzędnicy, którzy do tego znaydowali się przy karawanie w czasie podróży, a nadto, jeśli będzie w tém potrzeba, za osobnym Naywyższym rozkazem, z należących do garnizonu Carsko-sielskiego oficerów, ile podobać się będzie naznaczyć, trzymając szpady po umarłym w zupełnym mundurze i żałobie, podług przepisu Naywyżey potwierdzonego artykułu o żałobie ciężkiey dla osob woykowych, a którzy powinni bydź z kapitanów i Sztabs-kapitanów. Odstąpiwszy kilka kroków od katafalu, po bokach jego, 12 podchorążych, u nog 2 kamer-paziów i 6 paziów; a po obu stronach paziów, na trzy zmiany rozdzieleni, wychowańcy Liceum z ich naczelnikami. Wtém zacznie się panichida, po którey, wszyscy w cerkwi znaydujący się, oprócz duchowieństwa, wyydą z niey; a Nayjaśnieyszy Cesarz i Nayjaśnieysze Cesarzowe, z całą Nayjaśnieyszą Familią, raczą weyść do cerkwi, dla słuchania powtórney panichidy i oddania pokłonu ciału w Bogu spoczywającego Nayjaśnieyszego Cesarza Alexandra Pawłowicza. Po wyyściu Ich Cesarskich Mości z Naywyższemi Osobami Cesarskiey Familii z cerkwi, wchodzą do niey wyszłe osoby i urzędnicy, i zaymują swoje mieysca, jak było podczas pierwszey panichidy; potem będzie czytana Ewangelia ś. podług obrządku kościelnego. Do zabicia wieczorney zorzy, do ciała zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza dla oddania pokłonu, będą przypuszczane wszelkiego stanu ludzie, z postrzeganiem przez wielkiego Mistrza obrzędów, iżby nie było natłoku i zachowany był przyzwoity porządek. Przy zwłokach na dezurze będzie we dnie i w nocy, do przewiezienia ich do stolicy, osoby pierwszych czterech klass, po siedm osób, po dwóch kamerherow i po dwóch kamerjunkrow, podług naznaczenia Kommissyi żałobney. Jenerał Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza, będą także na dezurze podług naznaczenia Zwierzchności woyskowey. Straż przy cerkwi i dalsze woyskowe honory, rozporządzone zostaną także przez Zwierzchność woyskową. Dopóki ciało znaydować się będzie w cerkwi pałacowey carsko-sielskiey, codzień odprawować się będzie przez Duchowieństwo pałacowe nabożeństwo żałobne i dwa razy panichida. Do ciała dla oddania pokłonu przypuszczane będą codzień wszelkiego stanu ludzie, w naznaczone na to od wielkiego Mistrza obrzędow godziny. O dniu, kiedy ciało Zmarłego Cesarza ma bydź wyprowadzone z Carskiego-Sieła, do Czesmy, Jego Cesarska Mość rozkazać raczy oczekiwać naznaczenia Nayjaśnieyszey Cesarzowey Maryi Federowny, i dla tego, po otrzymaniu o tem rozkazu Nayjaśnieyszey Cesarzowey, przystąpiono będzie do wszystkich potrzebnych około tego rozporządzeń. Karawan ten, dla przeyścia z Carskiego-Sieła do Czesmy, ma bydź w tymże samym porządku, w jakim był zachowany w drodze. Processya żałobna z ciałem Zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza, z cerkwi Pałacu Carsko-sielskiego do granicy Carskiego-Sieła, powinna bydź taż sama, jaka była w czasie spotkania ciała i prowadzenia go do cerkwi pałacowey Carsko-sielskiey, z dodaniem wszystkich osob, które dla spotkania ciała do Carskiego-Sieła przybyły. Kondukt ten będzie iśdź przez bramę środkową placu pałacowego, przez zwierzyniec, do wsi Alexandrowki. Za przyyściem do granicy Carskiego-Sieła, to jest: wsi Alexandrowki, Karawan Carsko-sielski wstrzymuje się i szykuje się po obu stronach drogi; a karawan podróżny, z Taganrogu, idzie i woyska go przeprowadzające iśdź będą z ciałem zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza, do cerkwi Pałacu Czesmeńskiego. Po przybyciu karawanu do Czesmy, ciało w Bogu spoczywającego Nayjaśnieyszego Cesarza, spotkane zostanie w porządku, opisanym w załączonym tu ceremoniale, który zasłużył na potwierdzenie Naywyższe, a woyska wchodzą do miasta i zaymują naznaczone sobie kwatery.

Żyrowice (*pow. słonim.*)

Po trzykrotném z ambon ogłoszeniu listu arcy-pasterskiego, zapowiadającego rok święty Jubileuszu, mającego się obchodzić po Cerkwiach wyznania Rzymsko-Katolickiego greckiego obrządku, w Żyrowicach w Cerkwi XX. Bazylianów nabożeństwo Jubileuszowe tym porządniey i wspaniały odprawowało się przez dni 15; że mu przewodniczył Nayprzewielebnieyszy Metropolita wszystkich w Rossyi Cerkiew Rzymsko-Unickich, Biskup dyecezalny brzeski Jozafat Bułhak. Zaczęło się dnia 14 lutego od uroczystey processyi: na którey przy odgłosie dzwonów liczne duchowieństwo zakonne świeckiém pomnożone, w szaty świetne kapłańskie przybrane, we dwa rzędy postępowało z klasztoru ku drzwiom wielkim cerkiewnym spiewając: *Budi Imia Hospodne błohosłowenno ot ninje i do wieka;* czterech kapłanow niosło na złotém węzgłowiu Bullę papiezką; za nią postępował Nayprzewielebnieyszy Metropolita pontyfikalnie odziany, i wedle przepisanego obrządku drzwi wielkie krzyżem otworzywszy, wszedł do świątyni z całym orszakiem duchowieństwa i mnogiego ludu. Nayprzewielebnieyszy Oficyał i Namiestnik w rzeczach duchownych Antoni Tupalski, przyjąwszy Bullę papiezką z rąk Metropolity na tronie siedzącego, czytał ją z Ambony i dla zwrócenia obecnych uwagi na taką uroczystość, czule przemówił. Tuż odgłos wszystkich dzwonów zapowiedział zaczynające się wedle podanego w xiążeczce porządku jubileuszowe nabożeństwo od hymnu: *Carju nebesnij* które w tym dniu zakończyło się supplikacyą i hymnem: *Spasy ludy twoja Hospody.* W ciągu dni 15 nabożeństwa ze wszelką obrzędu wystawą w duchu religiyney pobożności odprawionego, lud różnego stanu wieku i płci ze Słonima i z odległeyszych okolic tym gromadnicy się zbierał do żyrowickiey świątyni; że ta jest od półczwarta wieku uprzywilejowana wizerunkiem Przenayczystszey Bogarodzicy łaskami słynącey: że Nayprzewielebnieyszy Metropolita ze wzorową pobożnością często celebrował: że w usłużeniu zbawiennym wiernych potrzebom wszelką gotowość i niezmordowaną pracę okazywało duchowieństwo, a w ogłaszaniu Słowa Bożego kapłani świecy z zakonnikami starali się z materyi podanych mówić kazania z rana, a po południu nauki ze zbudowaniem słuchaczów. Do 7000 obrządku greko-unickiego a do 2000 obrządku łacińskiego katolików odprawiło spowiedź i przyjęło

nayświętszą kommunią. Dnia 1 marca przy wystrzałach z możdżerzów zakończyło się piętnastodniowe Jubileuszu nabożeństwo uroczystą processyą, himnem ś. Ambrożego i Benedykcyą papiezką, którą dawał Nayprzewielebnieyszy Metropolita ludowi nayliczniey zgromadzonemu. Tryumf to był wyciskający łzy: jednym szczerego żalu, drugim żywey nadziei dostąpienia zupełnego odpustu.

Królestwo Polskie.
Warszawa d. 17 marca.
(z *Gazety Warszawskiey*).

J. C. W. Arcy-Xiążę Austryacki *Ferdynand d'Este*, udzielił dnia 13 b. m. o godzinie 1ey z południa wysłuchanie Ministrom i Senatorom Królestwa Polskiego.

Dnia 14 cały garnizon stolicy tuteyszey wystąpił pod broń. J. C. W. Arcy-Xiążę, wraz z J. C. Mością Wielkim Xięciem Naczelnym Wodzem, objechawszy konno wszystkie pułki wzdłuż Krakowskiego przedmieścia i Nowego świata uszykowane, udali się na plac Saski, gdzie całe woysko przed Nimi przeciągnęło.

J. C. W. Arcy-Xiążę opuścił na dniu wczorayszym *Warszawę*.

Dnia 14 b. m. puściła *Wisła* pod *Warszawą*, i kilka łyżew od mostu zerwała. Woda nieco przybiera.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Dyrekcye szczegółowe towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, już we wszystkich 8 województwach Królestwa Polskiego, zainstalowane zostały.

Gazeta berlińska umieściła list pisany z Rzymu, w którym między innemi czytamy: *Torwaldsen* ukończył już konia doskonałey piękności, należącego do pomnika, który Xięciu *Poniatowskiemu* ma bydź wystawiony. Dzieło to jest bez wątpienia naypięknieysze ze wszystkich dzieł, jakiemi się nowe rzeźbiarstwo poszczycić może.

W województwie Podlaskiém, we wsi *Zalesie*, żyje dotąd małżeństwo; podług wszelkiego podobieństwa, tak mąż jako też i żona mają już po lat 130. Mąż jest ciągle zdrowy, lecz żona leży chora już od lat 5. Pamiętają oni 7miu Proboszczów w swéy parafii, między innymi niejakiego Xiędza *Domaszewskiego*, który był tamecznym proposzczem temu już lat 100. Syn ich teraz ma lat 85.

Turcya.
Od granic tureckich d. 20 lutego.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Listy z *Tryestu* donoszą, iż w *Stambule* uzbrajają 8 okrętów wojennych, które mają płynąć na Archipelag, i że basza Egiptu przysposabia nową wyprawę do Morei.

Wiadomości z *Korfu* są ciągle pomyślne dla Greków. *Ibrahim* basza znaydował się d. 3 lutego w *Patras*, i ztamtąd widział, jak *Miaulis* spalił fregatę turecką w zewnętrznym porcie tamecznym. Okręty greckie mają wolny związek z osadą w *Missolundze*, a niektóre listy zapewniają, iż *Kolokotroni* wypędził zupełnie Egipcyan ze środka Morei.

Gazeta smyrneńska *Dostrzegacz Wschodni*, umieszcza list z *Napoli di Romania* pod d. 25 grudnia. Wyrażono wnim, iż zaciąg do woyska greckiego tylko na wyspach idzie dobrze, a w Morei idzie powoli i z wielkim wstrętem.

— *Dnia 22.* —

Niemiecka *Powszechna Gazeta* pisze co następuje: „Podług wiadomości z *Korfu* pod d. 12 b. m., zaszła d. 3 lutego (*) nie daleko *Missolungi* stanowcza bitwa między kapitanem baszą i Admirałem greckim *Miaulis*. Grecy, między któremi był także *Kanaris*, spalili 5 okręty wojenne tureckie, w liczbie których była jedna fregata, oraz 11 mnieyszych statków. Po tey klęsce Kapitan basza cofnął się z *Vassilidi* do *Patras*. Seraskier *Reszyd* basza, dowodzący na lądzie woyskiem oblegającém wspomnioną twierdzę, został opuszczony od większey części korpusu swego, z powodu braku rozmaitych potrzeb. W Morei nie powodzi się także Egipcyanom, których wiele umiera na biegunkę. Pan *Stratford Canning* bawił 3 dni na wyspie *Idryi*, gdzie miał długą rozmowę z Xięciem *Maurocordato*, który z licznym orszakiem wyszedł na spotkanie tego posła angielskiego. Zaraz po oddaleniu się rzeczonego posła, wyprawa złożona z 2000 ludzi, a uzbrojona w *Napoli di Romania* i *Idryi*, wypłynęła do *Negrepontu*, i tamecznych mieszkańców, oddawna już oczekujących pomocy, miała skłonić do powstania. Druga wyprawa, złożona z 1800 ludzi, udała się do *Aten* dla wzmocnienia korpusu pułkownika *Fabvier*."

(*) *Jest tu zapewne omyłka w dacie, gdyż według ogłoszonych już dawniey doniesień, bitwa ta zaszła na morzu w dniach 27 i 28 stycznia.* (Przypisek Gazety berlińskiey.)

Hiszpania.
Madryt 25 Lutego.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Rodzina Królewska bawi ciągle w *Prado*.

Naydzwyczayny goniec przywiózł tu wczoray wiadomość z *Alicante*, iż dnia 19 b. m. pułkownik *Bazan*, dawniey prefekt w *Walencyi*, na czele blisko 100 ludzi, wysiadł w małym porcie *Guardamar*, o 7 mil od *Alicante*. Zrabowawszy wieś i kościoł, umknął w góry po odebraney wiadomości, iż liczny oddział ochotników ciągnie przeciw niemu, i zamknął mu ucieczkę na morze. Władze w *Alicante* posłały natychmiast 200 piechoty przeciwko tey bandzie, i słychać, iż drugi jey dowódca *Selles*, dawniey szef korpusu ochotników, znany z swoich bezprawiów za rządu konstytucyynego, wraz z pięciu żołnierzami swemi, został schwytany przez woysko rojalistowskie i natychmiast rozstrzelany. Szwadron grenadyjerow konnych gwardyi królewskiey udał się z *Ocana* dla wyszukania tych zbrodniarzy.

W *Aranjuez* budują bardzo piękny statek dla rodziny Królewskiey; ma on kosztować więcey, niż fregata wojenna.

Portugalia.
Lisbona d. 31 stycznia.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Gazeta tuteysza umieściła następujące obwieszczenie urzędowe: „D. 27 i 28 b. m. niemniéy d. 1 marca odbędzie się w mieście Fonteira (Evora) sprzedaż publiczna, wszelkich do inkwizycyi należących gruntów i zabudowań. W dniach następnych, nastąpi sprzedaż dóbr dawnéy inkwizycyi w Obwodzie Coimbra. Zapłata może nastąpić i w obligacyach rządowych, według ich kursu dziennego.

Francya.
Paryż d. 2 marca.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Xiężna *Berry* była onegday w wielkiém niebezpieczeństwie. Blisko *St. Germain* konie pocztowe rozbiegały się u pojazdu, w którym jechała do *Rossny*, i wywróciły tenże pojazd. Szczęściem Xiężna dostała tylko lekkiey kontuzyi. Margrabina *de Gourgue* złamała palec, a Hrabina *d'Halltefort* ma zgruchotany wielki palec u ręki. Po tym przypadku wróciła Xiężna *Berry* do *Paryża*, a nazajutrz w towarzystwie dwóch innych Dam dworskich pojechała do *Rossny*.

Rozmaite Wiadomości.

Figlarstwa słonia były powodem osobliwszey sprawy, wniesioney niedawno do trybunału pierwszey instancyi. Rzecz szła o wynagrodzenie szkód, którego domagał się niejaki *Potier*, oberżysta, od niejakiego *Ganier*, właściciela tegoż słonia.

Pan *Frederich* adwokat powoda wyłożył, iż przy końcu października r. z. zwierzę to przypro-

)3(

wadzone zostało do *Bourg la Reine* do oberżysty *Potier*, i powierzone było staraniom dwóch kornaków. W wigilią jarmarku S. *Marcina*, około 6tey wieczorem, słoń dobrze podjadłszy wpadł w zły humor. Kornak go połajał, słoń zaczął się gniewać; kornak ukłół go prętem, słoń wpadł w wściekłość, zerwał swóy łańcuch, wysadził drzwi od stayni, potłukł powóz stojący na podwórzu, złamał sztabę żelaza i rzucił w powietrze wózek, który się pogruchotał. Żandarmerya uwiadomiona o zgorszeniu, przybyła z pośpiechem i przepędziła noc pod bronią, czuwając nad winowaycą, który się dopiero o 6tey rano uspokoił.

Po tych szczegółach adwokat wniósł, że Pan *Garnier* musi zapłacić szkody, których zwierz był przyczyną, a które wynoszą summę 463 franków; żądał oprócz tego, aby jego klientowi wolno było zatrzymać słonia, gdziekolwiek go spotka.

Pan *Legendre* bronił słonia. Utrzymywał, iż wzajemne zarzuty dopiero będzie można ocenić, gdy strony osobiście staną (*śmiano się*). Wyznaje, że słoń uczynił wycieczkę (*śmiano się znowu*), lecz że P. *Garnier* dając 200 franków Panu *Potier*, aż nadto go wynagrodził za szkody tey nocney wyprawy. Z resztą, rzekł Pan *Legendre*, obwiniono tego słonia o urojoną wściekłość, spotwarzono jego charakter, gdyż wiadomo jest, iż *Buffon* to mówił, że zwierzęta te są z natury łagodne, poważne i umiarkowane. Powtarzam, że Pan *Potier* otrzymał wszystko, co mu się należało, gdyż w przeciwnym razie byłbyż swóy zakład wypuścił? nie, bez wątpienia; a ponieważ wiedział, że ten słoń jest wędrownikiem, byłby był nie omieszkał go aresztować. Przedmiot tey sprawy i dowcipna obrona Pana *Legendre*, zabawiły słuchaczów; sprawę odroczono do dni ośmiu.

Wiele osob cierpiących na rozmaite choroby, a mieszkających w dyecezyi tuluzańskiey, udało się przez swojego Arcy-biskupa dyecezalnego do Xiążęcia *Hohenlohe*, ażeby uprosił jego pomocy, Xiążę odpowiedział Arcy-biskupowi, że stosownie do oświadczonych życzeń, prześle swe modły do Niebios o ich ocalenie dnia 2 lub 3 marca.

— Pan Abel *Remusat*, znayduje się na czele tych naszych uczonych, którzy w umiejętności wschodnich języków czegoś więcey szukali i wynaleźli, niż samą słów umiejętność, a którzy się wcześnie przekonali, że obce języki i kraje, osobliwie, w porównaniu, muszą bydź przedmiotami śledzeń, dla poznania tego, co może podnieść praktyczne nauki do ulepszenia stanu towarzyskiego, już to przez naśladowanie wyobrażonego dobra, już to przez wystawienie złego, którego się chronić należy. Z tego i wielu innych względów zasługują jego niedawno wyszłe z druku „Rozmaitości azyatyckie" tym więcey nazwane bydź dziełem pożytecznem, ile że on naytrudnieysze przedmioty z wielką łatwością i jasnością wykłada, a poważne i ścisłe nauki przyjemną postacią, w jakiey je wystawia wszystkim przystępnemi uczynił. Pierwszy tom tego dzieła zawiera nauczające śledzenia hierarchii lamayskiey, które o jey rozgałęzieniu wielkie skazuje światło. Ciekawą także jest rozprawą o czynnościach missyonarzy protestantskich w Malacce, objętych w następującym wyjątku: „Chcącym widzieć co u rozmaitych narodów kosztuje, przyłożenie się do rozszerzenia oświecenia, chętnie dowiedzą się, jak wiele wynoszą koszta druku xiążki chemiczney. Gdy Missyonarze chcieli drukować tłumaczenie nowego testamentu, żądano za wyrycie 10,000 liter, 11, 21, 30 do 47, piastrów hiszpańskich, to jest około 60, 114, 167 do 267 franków; tak, że rycie każdey litery naywięcey półtrzecia centyma kosztuje. W *Paryżu* każda litera kosztuje 60 razy tyle. Wyrycie całego nowego testamentu, mającego do 611 stronic, zawierających 227,300 liter, i w Chinach 500 piastrów albo 2700 fr. kosztowało, we Francyi kosztowałoby 340,000 fr. Te podania dają nowy dowod niezmierney różnicy ceny roboty między Europą a Chinami, i z tego się okazuje, jak można wtym kraju uskuteczniać przedsięwzięcia, o których we Francyi i Anglii pomyśleć nie można.

— Rada główna administracyi szpitalów cywilnych w *Paryżu*, zrobiła urządzenie, względem dawania rady lekarskiey i leczenia bezpłatnie, dla przychodzących w tych szpitalach, gdzie tego dotąd nie było; oraz w szpitalach, gdzie mieyscowe okoliczności nato pozwalają. W szpitalach zaś, gdzie kilku jest medyków, dawanie rady będzie uskuteczniane przez nich koleyno.

— Dziennik lekarski departamentu *Girondy*, pisze o nadzwyczaynem zdarzeniu, jeżeli tylko jest ono prawdziwém: że starzec w *Bordeaux* Pan *Chastellier de Montplaisir*, posiadający sekret familiyny, oddawna doświadczony od wścieklizny, u dał się przeszłego lata do *Paryża*, i mocno prosił jakby o naywiększą łaskę, ażeby go w oczach świadków pies wściekły pokąsał, a to dla okazania niezawodnego skutku jego lekarstwa. Dnia 26 sierpnia 1825 roku, zwierzchność departamentu *Sekwany* upoważniła go do robienia doświadczenia; i tegoż dnia P. *Chastelier de Montplaisir* z odwagą niepojętą przyjął ośm ukąszeń bardzo głębokich, w lewą rękę, od wściekłego brytana. Ran tych niewypalano, *Chastelier de Montplaisir* opatrzył je tylko swojem lekarstwem, i potém zjadł jajecznicę, którą sam przygotował. Zdrowie jego nieponiosło uszczerbku przez dwa miesiące pobytu w *Paryżu* po tém doświadczeniu. Nakoniec powrócił do *Bordeaux*, i tam nie lęka się bynaymniey okrutney choroby, którą sobie dobrowolnie zaszczepił, i naymocniey wierzy, że przez użycie we właściwym czasie swojey tajemniczey metody zupełnie się uratował.

— W ciągu ostatniego lata zrobiono pożyteczne odkrycie w departamencie Cher. P. *Riffault* właściciel majątku, znalazł w okolicach *Dunle-Roi*, prawdziwy litograficzny kamień. Po wielu probach czynionych w *Paryżu*, które naypomylniey się udało. P. *Riffault* co rychley wziął się do jego dobywania. Kamień ten naypięknieyszy ma odłam, albo raczey skład naydoskonalszy. Nie ma plam, ani żyłek, i tę jeszcze nad bawarskiemi ma zaletę, iż łatwo przyymuje ołówek, który po nim gładko chodzi i skraca robotę. Posiada prócz tego własność ani zbytniego opierania się tłustości ani też przyymowania jey w siebie.

Kurs Sanktpetersburski.

		Dnia 16	*d. 19 lutego.*	
Amsterdam	na 65 dni	—	—	Bank Assyg.
	— 3 miesiące	$47\frac{1}{2}$	47,	
Hamburg	— 65 dni	—	—	
	— 3 miesiące	$8\frac{21}{32}$, —	$8\frac{5}{8}$, $\frac{1}{2}$	
Londyn	— 3 miesiące	$9\frac{15}{32}$, $\frac{13}{32}$,	$9\frac{3}{8}$, $\frac{1}{16}$	
Paryż	— 70 dni	— —	—	
	— 3 miesiące	$101\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$	100, $99\frac{1}{2}$	

Moneta Rossyyska i cudzoziemska

Dukat hol. nowy	11 r. 50 k.	12 rub. —
— — — stary	— —	— — —
Piastry twarde hiszp.	—	— — —
Jefimki	— — — —	— — —
Rubel złotem	3 r. 87 k.	3 rub 87 kop.
— — srebrem	3 r. 72 k.	3 r. 72 i 3 r. 73 k.

Papery kommissyi umorzenia długow.

6% assyg.	106 —	106
6% brzęczącą monetą	104	—
5% takoż	+ — 86.	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 marca: rub. sreb. 3 rub. 72 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 90; imperyał 37 20 rub. kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Anrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 30.

Wilno dnia 10 marca v. s. 1826 Roku.

1. Sąd Magistratu miasta Wilna w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileń postanowił kamienicę żyda Borucha Morducha Etingera w mieście Wilnie pod N. 1213 za Rudnicką bramą położoną za Skarbową należność oddać z daty 23 następującego mca apryla na rok jeden w arędę z publiczney licytacyi; i dla tego życzący takową kamienicę zaarędować, żeby na mieysce położenia oney, do licytacyi w terminach ku temu naznaczonych to jest w dniach 15, 16 i 18 idącego dopiero mca marca z prawnemi ewikcyami jawili się, w tém celu wydaje się niniysza Awizacya. Roku 1826 mca marca 8 dnia.

Jerzy Klimaszewski R. M. W.

---

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszu JW. Jana Oskierki b. Marszałka Pttu Wileyskiego przeznaczony, przeniosłszy juryzdykcyą za zgodą Debitora do miasta Powiatowego Wileyki od dnia 20 stycznia teraźnieyszego roku ciągle i nieprzerwanie oczekiwał na Wierzycieli, iżby wchodzili ze swemi pretensyami, lecz gdy mimo dwókrotne przez Gazetę odezwy niektórzy tylko stanność swą oświadczyli, zmuszonym więc będąc jeszcze raz uczynić Awizacyą, zawiadamia przez tę, że Sądy swe do dnia 22 marca idącego roku odwołał; w jakowym czasie znowu do miasta Wileyki zebrawszy się ostatecznie już rozsądzeniem konkursowey Sprawy zaymie się, i na nikogo z Kredytorow nie oczekując, wszystkich niestawających pretensye podda wieczney, podług warunku remissyinego Dekretu, Amissyi. Działo się na Sessyi w mieście powiatowym Wileyce dnia 24 februaryi 1826 roku.

Stanisław Swiętorzecki Prezydujący Exdywizor i Kawaler.

Ignacy Jaswiński P. Z P. Wiley.

Justyn Chumski P. Z. P. Wiley.

Marcin Bądzkiewicz Exdywizorski Rejent

---

1 W Skutek dekretu Sądu Ziem. Pttu Wileńskiego w roku 1825 mca Junii 23 nastałego, wszelka ruchomość, bielizna, gard-roba, sprzęty rozmaite, będą wyprzedawane przez publiczną licytacyą od dnia 11 teraźn. miesiąca, aż do całkowitego onych wybycia, chcący zatem kupować raczą przybywać o godzinie 2giey po połudnıu każd go dnia do domu W. Szadurskiey naprzeciw dzwonicy zamkowey położonego.

Mateusz Seybutt Romanowicz Sędzia Ziemski Pttu Wilenskiego.

---

2 Sąd Exdywizorski na rozdział majątku W. Michała Suchockiego Sędziego Granicz: Nowogrodz: przeznaczony z osob poniżey wyrażonych za Remmissą Sądu Głgo Gubernii Grodzieńskiey do folwarku Jedliny w Powiecie Nowogrodzkim leżącego przybywszy, po załatwieniu wszystkich kwestyow wyrok oczewisty poprzedzających, ostateczny zjazd swoy do ukończenia Exdywizyi na dzień 24 mca maja roku 1826 zadeterminował, ażeby więc interessowane strony z dowodami swoich pretensyow, na wyrażony dopiero termin pod zastrzeżoną dekretem Remmissyinym Ammissyą, jawiły się, Sąd ten że obwieszcza.

Prezydujący Felicyan Wereszczaka Sędzia Ziem. Pttu Nowogr.

Franciszek Pietraszewski Sę: Ziem: Pttu Now. Exdywizor.

Antoni Szpiehalski Exdywizor.

---

2 Sąd Magistratu Miasta Wilna, w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wilenskiego; zająwszy w Administracyą Kamienice do Sukcessorow Żyda Josiela Mejerowicza Jochelsona przynależne, w Mieście Wilnie na Ulicy Szklanney pod N 231, 232 i 251 obok siebie położone; postanowił one oddać z datty 23 następującego Miesiąca Apryla na rok jeden w arędę z publiczney Licytacyi, i dla tego Życzący wziąć w dzierżawę pomienione Kamienice żeby na mieysce położenia onych, do Licytacyi, w terminach ku temu naznaczonych, to jest w dniach 19, 22 i 24 idącego dopiero msca marca z prawnemi Ewikcyami jawili się; w tem celu wydaje się ninieysze Ogłoszenie.

Roku 1826 msca marca 5 dnia.

Józef Giec R: M: W:

---

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głów. 2go Departamentu Gubernii Biało-Rusko Witebskiey do majętności Dowmantowszczyzny w Ptcie Lepelskim sytuowaney, dziedzictwa W. Stanisława Kublickiego Deputata, w pełnym komplecie zebrany, po załatwieniu czynnościów pierwszemu zjazdowi własciwych, i naznaczeniu komportacyi na dzień 5 marca teraźnieyszego roku, termin ku oczewistemu rozsądzeniu dzieła konkursowego dzień 31 augusta 1826 roku zaznaczył, a przeto iżby strony mające swe dopominki do massy konkursowey majętności Dowmantowszczyzny na oznaczony termin jawiły się, sub amissione rei ostrzega. Februar. 6 dnia 1826 roku.

Pius Szulakiewicz Sędzia Prezydujący.

Michał Wasilewski Exdywizor.

Eustachy Obrąpalski Exdywizor.

Kazimierz Palczewski Regent Exdywizor.

---

3 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski do miasteczka Zaborza JW. Aloizego Buynickiego b. Marszalka powiatu Dziśnieńskiego na dniu 19 praesentium skutkiem remissyynego dekretu i 21 8bra 1825 roku nastałey Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu rezolucyi zebrawszy się, pierwszozjazdowym dekretem uznane, a dotąd nie przez wszystkie strony uzupełnione komportacye, tak na JW. dziedzicu Aloizym Buynickim b. Marszalku, jako też na jego kredytorach, pretensorach i debitorach w dniu 18 marca idącego 1826 roku z wolną komunikacyą, i z cztero niedzielną pretensyą oney, w Kancellaryi Ziemskiey Dziśnieńskiey zadeterminował, inwentacyą wszelkich funduszow tegoż JW. Buynickiego uznał, administracyą nad onymi oprócz zastawnych posesyow przeznaczył, pomiar i werefikatę w majątkach idących pod konkurs na-

kazał, oraz sądy swoje na następny zjazd do miasteczka Zaborza w powiecie Dzisnieńskim sytuowanego, na dzień 22 apryla idącego 1826 roku odroczył, na jakowy termin izby wszystkie strony cytacyami JW. Buynickiego powołane osobiście lub przez swych plenipotentow do Sądu Exdywizorskiego z dokumentami na dowod lub odpor sobie służącemi bezodmównie jawiły się, pod rygorem praw Sąd Exdywizorski obowiązuje, i dla wiadomości o tym przez trzykrotną awizacyą do Gazet publicznych podaje. Działo się na sessyi w miasteczku Zaborzu 1826 roku februaryi 24 dnia.

Tadeusz Obrąpalski P. Z. P. M. Exdywizor.
Jozef Korsak Ziemski powiatu Dzisnieńskiego Pisarz Exdywizor.
Michał Wasilewski Exdywizor.

3. W skutek dekretu akcessoryynego Sądu Ziem. Ptu Wileńskiego w roku teraźn. 1826 mca februaryi 18 dnia, w sprawie konkursowey kredytorów JP. Antoniego Grzymałły ferowanego, przeznaczony został na wyprzedaż z publiczney licytacyi dom murowany dwópiętrowy z ogrodem fruktowym tegoż Grzymałły w mieście Wilnie na Wileńskiey ulicy pod N. 702 położony, na placu do dziedzictwa SekretarzaGubern. W.Ignacego Tomaszewskiego należnym znaydujący się;na zamiar uzyskania należnych od pomienionego Grzymałły pieniędzy, za dzierżawę przezeń za kontraktem w mieście Wilnie Zielonego motu rubli srebr. 1766 kop. 43, oraz dalszych w znaczney ilości Skarbowych i partykularnych poszukiwań; życzący zatém nabyć takowy dom za gotowe pieniądze, zechcą jawić się do Sądu Ziem. Ptu Wileń. na termina naznaczone jako to: dnia 30 i 31 mca marca, oraz dla przetargu dnia 23 apryla teraźn. 1826 roku, gdzie zarazem objawione będą warunki, a mianowicie, że ten kto kupi pomieniony dóm, obowiązanym będzie za plac na którym dóm exystuje, płacić corocznie poziemnego czynszu Gubern. Sekretarzowi W. Tomaszewskiemu po złotych 684, przy tem wzywają się wszyscy kredytorowie i pretensorowie pomienionego Grzymałły, iżby w poszukiwaniu swojém do celu uzyskania satysfakcyi, do zaosnowaney konkursowey rozprawy w Sądzie powiatowym Ziem. Wileńskim porządkiem prawami przepisanym jawili się, w przeciwném zdarzeniu takowe ich pretensorstwo amissyi i stracie ulegać będzie, o czém wszystkiém Sąd Ziem. Ptu Wileń. w gazetach St. Petersburskiey i Kuryera Litew. przez trzykrotne ogłoszenie zawiadamia. Działo się w Wilnie roku 1826 mca februaryi 25 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileńskiego, i Kawaler.

3. Telszewska Dworzańska Opieka powtórnie ogłasza, że od dnia 2go do 20go nadchodzącego apryla miesiąca teraźnieyszego 1826 odbywać się będzie w teyOpiece licytacya wzięcia w dzierżawę majątkuZydyk z kilku folwarkami, krescencyynemi usiewami, powinnościami włościanskiemi,czynszami, arędami i z miasteczkiem; w którym to majątku nayduje się dusz podług ostatniey rewizyi męzkich 486, a według taryfy dymow gruntowych 170, ogrodowych 42, karczemnych 10, miasteczkowych 28, a dwornych 5, aby przeto życzący wziąć takową dzierżawę jawili się w tey opiece w przeciągu oznaczonego wyżey czasu.

Marszałek i Prezes Szlacheckiey Opieki Ptu Telszewskiego Jozef Freyend.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dany przez ten Rząd Bilet pod d. 24 decembra przeszłego 1824 roku za N. 47,840, odstawnemu polskich woysk żołnierzowi Janowi Dolińskiemu na iście do Królestwa Polskiego do miasta Augustowa dla okazania w tameczney Woiewódzkiey Kommissyi, podczas zdarzonego paroxyzmu choroby ś. Walentego w miasteczku Goniondzach w Obwodzie Białostockim, niewiadomo przez kogo skradzionym został; aby więc nikt niemógł z tego korzystać, ninieyszem uprzedza się z tém, iż jeżeliby przez kogokolwiek był ten Bilet uzyskany, obowiązany jest przesłać go, dla znikczemnienia, do naybliższey mieyscowey Zwierzchności.

Dnia 27 februaryi 1826 roku

Naczelnik Stołu Kolleski Rejestrator Józef Dybowski.

3. Niżey podpisany Urzędnik, podaję do powszechney wiadomości,iż Domy w Mieście Wilnie na Ulicy Trockiey pod N. 398. Obywateli Szlakow; na Ulicy Kwaszelney pod N 1,190 Zyda Mejera Kadysewicza Beyraka i na Ulicy Zmuydzkiey pod N. 342. Zyda Gierszona Josielowicza Beyraka, z daty 23 następnego msca Apryla, w roczną Arędowną Tenutę zostaną z publiczney licytacyi wypuszczone, do jakowey Licytacyi naznaczają się Termina jako to: ci na Dom Szlakow 1szy dnia 8. 2gi dnia 9, 3ci dnia 10 i na przetarg dnia 11, 2do na Dom Mejera Beyraka 1szy dnia 13. 2gi dnia 15. 3ci dnia 16 i na przetarg dnia 17 i 3tio na Dom Gierszona Beyraka 1szy dnia 18, 2gi dnia 19, 3ci dnia 22 i na przetarg dnia 23 teraznieyszego msca marca, żeby więc Ichmość Ambienci do takowey Licytacyi in fundo Domow powyższych, w naznaczonych terminach uskuteczniać się mającey, z dostatecznemi parękami jawili się; w tém celu na skutek postanowień Magistratu Wileńskiego wydaję niniejszą Awizacyą. Datt Roku 1826 Marca 2 Dnia.

Jerzy Klimaszewski R. M. W.

Wyjeżdżający.

2 Przemieszkiwający w Wilnie przybyły z miasta Królewca Pruski poddany Gabryel Mejer Gabryel, odjeżdża na powrót do Królewca.

Obserwacye metoerologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 9 godz. 6 z rana	28 cal. 1,1 lin.	— 8 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 10 — — —	28 — 1,6 —	— 8 — —	Południowy.	Pogoda.